Należytość pocztowa opłacona ryczałtem

ROK I — Nr. 22 BIAŁA, DNIA 4 PAŹDZIERNIKA 1931 Cena Nr. 20 gr.

GŁOS CHŁOPSKI

TYGODNIK GOSPODARCZO-SPOŁECZNY

ADRES REDAKCJI I ADMINISTRACJI:
BIAŁA koło BIELSKA, PLAC KOŚCIELNY 7 m. 4
Konto P. K. O. Nr. 26.053 — Warszawa.

WARUNKI PRENUMERATY:
W KRAJU: ROCZNIE 8 ZŁ., PÓŁROCZNIE 4 ZŁ., KWART. 2 ZŁ.
ZAGRANICĄ: DWA RAZY DROŻEJ

W jaki sposób się bronić.

Już niejednokrotnie wykazywaliśmy pracującym chłopom, że każde ich dążenie do poprawy, czy to w sprawie nadmiernych podatków, licytacji, czy też wreszcie innej, aby mogło być skuteczne, muszą udział brać i działać **zorganizowane** najszersze masy chłopskie.

Burżuazja i obszarnicy znajdują dziesiątki sposobów ubożenia mas chłopskich. Jeśli nie możesz zapłacić podatków, to cię licytują, albo wreszcie oddawaj zboże za podatki — tak, że w Polsce przymiera głodem setki tysięcy ludzi. Zboże to — za podatki — ma podobno iść dla bezrobotnych zamiast zapomóg państwowych.

Ta osławiona „pomoc" dla bezrobotnych polega na tem, że pracujący jeszcze robotnicy i masy chłopskie mają utrzymać bezrobotnych, przyczem burżuazja i obszarnicy chcą przy tej okazji coś nie coś jeszcze zarobić.

Na wsi szerzy się coraz większa nędza i głód, jest wielkie bezrobocie, które w dużym stopniu wzrośnie jeszcze ku zimie. Lecz to nie przeszkadza wcale w nakładaniu coraz to nowych ciężarów. Ostatnie zapowiedzi o wprowadzeniu nowych podatków oznaczają nowe obciążenie przedewszystkiem mas chłopskich (zniesienie degresji przy podatku gruntowym, podwyżka podatku dochodowego godzą w gospodarstwa mało i średniorolne). Jednocześnie z pogarszaniem materjalnego położenia mas chłopskich ogranicza się ich niegdyś zdobyte prawa kulturalne. Jaskrawym tego przykładem może tutaj służyć fakt, że zgórą miljon dzieci chłopskich zostało pozbawionych szkoły.

A obszarnikom wcale się nieźle dzieje; kryzys gospodarczy wcale im nie przeszkadza w otrzymywaniu premij wywozowych, kredytów pod zastaw zboża, aby mogli sobie spokojnie czekać na wysokie ceny na przednówku. I powiedźcie, czy źle jest w Polsce?

Jakaż jest więc na to rada dla mas chłopskich? Odpowiadaliśmy na to pytanie stale, że biedni i średni chłopi, bezrolni na wsi mogą cośkolwiek osiągnąć tylko swoim zorganizowanym wysiłkiem wespół z robotnikami i bezrobotnymi w mieście. Szczególnie iść do akcji w sprawie nadmiernych podatków, licytacji, w sprawie zapomóg dla bezrobotnych chłopów — iść w rozsypkę, niezorganizowanymi, bez kierownictwa akcją chłopską, to tak, jak z motyką na słońce.

Chcąc prowadzić jakąkolwiek akcję na wsi, trzeba wybrać na masowym zebraniu z pośród bezrolnych, mało i średniorolnych chłopów kierownictwo akcją — **Komitet Akcji Chłopskiej** Do komitetu trzeba wciągnąć wszystkich tych, którzy szczerze stoją za sprawą chłopską, chociażby należeli do różnych partji, bo chociaż wodzowie Stronnictwa Ludowego i PPS. kumają się z burżuazją i obszarnikami, to chłopom, którzy im jeszcze wierzą, wcale się od tego lepiej nie dzieje i występują przeciwko faszyzmowi. Do komitetów trzeba brać ludzi dzielnych i oddanych sprawie chłopskiej, a nie nierobów.

Właśnie komitety chłopskie będąc wyrazicielami szerokich mas, spełniałyby zadanie kierownictwa w ich akcjach przeciw nadmiernym ciężarom podatkowym, o zapomogi dla bezrobotnych chłopów na wsi, przeciw pańszczyźnie szarwarkowej i t. d.: organizowałyby tą akcję, wciągając do niej szerokie masy chłopskie. Nie może być ani jednego drobnego czy bardziej poważnego zatargu, gdzie komitety chłopskie nie byłyby organizatorami i kierownikami mas chłopskich przeciw atakom obszarniczo-kapitalistycznym, o poprawę bytu.

Należy dążyć do zorganizowania komitetów walki chłopskiej nietylko we własnej wiosce, lecz i w sąsiednich, aby komitety te mogły sobie nawzajem pomagać. Bo tylko wciągnięcie najszerszych mas chłopskich do akcji o poprawę bytu może zapewnić tej akcji zwycięstwo. *A. Wójtowicz*

W więzieniach.

Coraz bardziej niepokojące pogłoski krążą po kraju o stosunkach, jakie powstają w więzieniach Rzeczypospolitej po zaprowadzeniu nowego regulaminu. Szczegółów, ani nawet samych pogłosek nie możemy sprawdzić. Władze „miarodajne" zachowują ze swej strony grobowe milczenie.

Szereg osób z grona rodzin uwięzionych i skazanych zwraca się do nas prawie codzienie o informacje. Informacji uspokajających nie możemy udzielać, ponieważ ich ... nie posiadamy. (Rob.)

Wojna na Dalekim Wschodzie.

Masy pracujące całego świata stoją w obliczu nowej wojny imperjalistycznej. Japonja napadła na chińską Mandżurję, chcąc w tym kraju wzmocnić swe wpływy. Według doniesień prasy przebieg wypadków był następujący.

W nocy wojska japońskie zjawiły się od strony północnej pod Mukdenem, stolicy Mandżurji, otwierając gwałtowny ogień artyleryjski na miasto.

Po kilkugodzinnem ostrzeliwaniu Mukden został zdobyty. Przy zdobywaniu miasta doszło do walki na bagnety. Liczba zabitych po obu stronach wynosi kilkaset osób. Miasto częściowo uległo zniszczeniu.

Jednocześnie z atakiem na Mukden Japończycy rozpoczęli atak na miasto Pei-Ta-Ing, które zostało dwukrotnie zbombardowane.

Miasto leży w gruzach. Do zniszczonego miasta wkroczyły wojska japońskie.

Równocześnie miasto Czung było bombardowane i zostało zajęte. Wojska japońskie przystępując do ataku na Czung — rozpoczęły atak z samolotów, zarzucając miasto bombami.

W odpowiedzi na atak Japonji została ogłoszona w całych Chinach powszechna mobilizacja.

W Mandżurji toczą się zacięte walki. W chwili obecnej trwa bitwa pod Czang-Czunem, której losy nie są dotychczas rozstrzygnięte. Japoński generał Hayashi według doniesień „Central News" wydał bez zapytania o zdanie władz centralnych rozkaz swym wojskom, stacjonowanym w Korei, do wkroczenia do prowincji Kirin. Cesarz japoński zwołał radę gabinetową, na której omówiono postępowanie generała. Pomimo krytyk pod jego adresem **zapadła decyzja, że jest rzeczą spóźnioną odwołać jego zarządzenia.** Reuter donosi, o zbombardowaniu miasta Lun-Tsen-Czin.

Tło zatargu japońsko-chińskiego.

Charakterystyczne, że jeszcze kilka dni przed napadem wojsk japońskich na stolicę Mandżurji, prasa sowiecka **przepowiedziała ten napad** Tak, organ urzędowy stronnictwa komunistycznego „Prawda" oskarżając Japonję o pragnienie zajęcia Mandżurji, pisał, że działalność Anglików i Amerykanów, usiłujących opanować rynek Mandżurji, zmusiła Japończyków do przyspieszenia realizacji swoich planów, zdążających do skonsolidowania i rozszerzenia japońskiej przewagi gospodarczej i politycznej w Mandżurji.

Pozatem dziennik sowiecki donosił, że przygotowując swoją akcję zaborczą w Mandżurji, Japończycy przywieźli całe dywizje do rejonu Kwantung, w pobliżu kolei żelaznej, łączącej Mandżurję z Koreą. Jednocześnie Japonja popierać ma — zdaniem pisma sowieckiego — rozłam i zatargi między generałami chińskimi. (Orient)

Jak wiadomo część Mandżurji, leżąca w pobliżu półwyspu Koreańskiego (należącego do Japonji), została zajęta przez wojska mikada (cesarza japońskiego).

Okupacja ta, przeprowadzona była rzekomo w celu „zagwarantowania" spokoju na obszarach Mandżurji, gdzie toczyły się długotrwałe wojny domowe między Chińczykami. W rzeczywistości chodziło o zabezpieczenie interesów kapitału japońskiego, który był zaangażowany w Mandżurji. Japończycy pragną rozciągnąć okupację na większe tereny Mandżurji, obfitujące w surowce, w tym celu wykorzystywali nadarzające się akty zamachów ze strony Chińczyków skierowane przeciwko okupantom. Dlatego podnosili do niebywałych rozmiarów każdy wypadek, jaki zaszedł w sferze okupowanej, poto, aby mieć obecnie czem upozorować zbrojny napad na Mandżurję z zamiarem podbicia jej.

Stanowisko sowietów.

Komisarz wojny Woroszyłow przybył do Magnitogorska, gdzie wygłosił przemówienie w sprawie konfliktu japońsko-chińskiego. Woroszyłow oświadczył, iż **Rosja sowiecka chce utrzymania pokoju** i trzymać się będzie polityki dobrych stosunków z państwami Dalekiego Wschodu. Pomimo wypadków w Mandżurji Woroszyłow nie przerwał swej podróży i udał się z Magnitogorska do Czelabińska.

* * *

Wybuch wojny imperjalistycznej na Dalekim Wschodzie stanowi groźne ostrzeżenie dla mas pracujących — całego świata i Polski. Nie można się pocieszać tem, że wojna wybuchła daleko od nas, gdyż jeśli chodzi o wojnę nie istnieją dziś odległości tak wielkie, któreby mogły zapobiec jej rozszerzeniu się. Pożar wojny bardzo łatwo i bardzo szybko może przenieść się z Dalekiego Wschodu do Europy, do nas. W związku z szalejącym kryzysem, burżuazja szuka nowych rynków zbytu, rośnie jej apetyt na 7 część świata, nie podlegającą władzy grabieżców imperjalistycznych.

Dlatego robotnicy i chłopi muszą zachować najwyższą czujność, muszą bacznie śledzić rozwój wypadków zarówno na Dalekim Wschodzie jak i na całym świecie, mobilizując swe siły do walki z niebezpieczeństwem wojny imperjalistycznej

---

Głodówki więźniów politycznych.

Prasa warszawska donosi o wybuchu strajków głodowych więźniów politycznych. I tak więźniowie polityczni przystąpili w tych dniach do głodówki w Warszawie na „Pawiaku" i w tak zw. Centralniaku, w dwuch więzieniach w Łodzi, w Piotrkowie, Łęczycy, Mysłowicach, Krakowie, Radomiu, Białymstoku, Katowicach, Płocku, Grudziądzu, Koronowie, w kobiecem więzieniu w Fordonie pomorskim, Sieradzu, Łucku, Lwowie, Drohobyczu, Wilnie i Grodnie, gdzie niedawno zakończono 9-dniową głodówkę. Strajki głodowe objęły do 4-ch tysięcy więźniów politycznych. Są one prawdopodobnie wywołane wprowadzeniem nowego regulaminu więziennego, pozbawiającego, jak wiadomo, więźniów politycznych praw, z których więźniowie polityczni korzystali nawet za czasów carskich.

Znowu śmierć więźnia.

Otrzymaliśmy znowu wiadomość o śmierci w więzieniu białostockiem więźnia politycznego Aleksego Szyszla; Szyszel zmarł na wrzód w gardle; odmówiono mu powołania lekarza — specjalisty; nastąpiło zakażenie krwi. („Rob.“ 18 IX.)

Czyżby to było możliwe.

Więźniowie polityczni w więzieniu t. zw. łukiskim w Wilnie posiadali własną bibljotekę.

Opowiadają teraz w kołach obrońców, jakoby bibljoteka ta została spalona w drodze represji za przekroczenia regulaminu więziennego. Robot.

Sankcje karne za zdradę stanu w nowym projekcie K. K.

W związku z projektem nowego Kodeksu Karnego, dowiadujemy się, że projekt ten przewiduje nowe sankcje karne za zbrodnię zamachu stanu.

Odpowiedni artykuł ma brzmienie następujące: „Kto działa bezpośrednio aby a) pozbawić Państwo Polskie niepodległego bytu, lub oderwać część jego obszaru, b) zmienić przemocą ustrój Państwa Polskiego — podlega karze więzienia na czas nie krótszy, niż 5 lat względnie dożywotnio. (Rob.)

List otwarty polskich i ukraińskich pisarzy proletarjackich.

Grupa polskich i ukraińskich proletarjackich pisarzy w Polsce ogłosiła list otwarty z racji wprowadzenia nowego regulaminu więziennego. List ten, umieszczony w 11 numerze „Kuźni“ uległ konfiskacie.

List ten podpisali: Władysław Broniewski, M. Buki, Aleksander Dan, I. Deutscher, K. Doczkał, J. Grot, J. Hempel, T. N. Hudes, Cz. Hulanicki, Antonina Sokolicz, A. Stawar, Z. Waliński, Aleksander Wat, Adam Ważyk, Juljusz Wit, St. Wygodzki, T. Zarnowerówna, E. Schirer.

Z grupy zachodnio-ukraińskich pisarzy proletarjackich „Horno“: M. Czawunny-Buczyński, R. Dragan, J. Gałan, Aleksander Hawryluk, K. Jaran-Krawczuk, J. Kondra, P. Kozłaniuk, Wł. Łenycki-Dmytryn, Wł. Myzyneć-Matczuk, St. Maślak (Praga), R. Skażyński, St. Tudor-Ołekśiuk, J. Wokuła.

Kryzys w Anglji.

W ostatnich tygodniach w Anglji dokonała się zmiana rządu. Wskutek stale wzrastającego kryzysu i na tem tle radykalizacji mas pracujących Anglji, burżuazja czuła się zmuszona do zastąpienia rządów socjalfaszystowskich inną firmą, przytem szefem firmy został w dalszym ciągu Mac-Donald. Na tem tle doszło nawet do wielkiej kłótni między dotychczasowym kierownikiem socjalfaszystowskiej Partji Pracy, a pozostałymi wodzami, którzy, ajakże, zaczęli mocno robić opozycję. Oczywiście robotnicy i chłopi angielscy znają się dobrze na tego rodzaju kłótniach w rodzinie. Wiedzą, że ostatnie posunięcie Mac-Donalda z jednej strony usiłuje ratować walące się imperjum angielskie, podminowane ruchami wyzwoleńczemi narodów kolonjalnych i wzrastającym ruchem rewolucyjnym w samej Anglji, z drugiej strony daje możność angielskim agentom burżuazji z II. międzynarodówki udawania obrońców kl. robotniczej.

Jak ta robota wygląda świadczy o tem następująca notatka podana przez codzienne gazety:

„Podczas obrad Kongresu Trade-Unionów (Związki Zawodowe — pozostające pod wpływami socjalfaszystów) rozegrały się burzliwe sceny. 150 bezrobotnych przybyłych ze wszystkich stron Anglji usiłowało wtargnąć do sali, w której odbywały się obrady. Doszło do niezwykle burzliwych scen. Bezrobotni żądali przyjęcia 20 swoich przedstawicieli. Gdy propozycja ta została odrzucona, bezrobotni przypuścili formalny szturm do wejścia. Wywiązała się niezwykle ostra walka na pięści, w czasie któ-

Nowa ustawa samorządowa.

Wzrost sprzeczności między bogatymi a biednymi chłopami na wsi znajduje swój wyraz między innemi także i na terenie samorządu. Przejawia się ona tutaj w postaci żywiołowego po większej części oporu bez, mało i średniorolnych chłopów wobec polityki spychania na ich barki coraz to większych ciężarów podatkowych i szarwarkowych. Odrzucanie starościńskich (powiatowych) budżetów przez zgromadzenia gminne, a niekiedy i Rady, odmowa szarwarków, skreślanie z budżetów pozycji przeznaczonych na Strzelca, Przysp. Wojsk., flotę, L. O. P. P. i t. p. — oto poszczególne i najwidoczniejsze przejawy tej walki.

W celu przeciwdziałania temu, przeprowadza się usprawnianie samorządu, to znaczy stara się usunąć wszelki wpływ mas na instytucje samorządowe, przy zachowaniu jednak pozorów samorządności, przez podporządkowanie działalności samorządu i jego organów jak najściślejszemu nadzorowi władz administracyjnych. Przygotowywana obecnie przez rząd tak zw. „mała reforma“ samorządu zmierza właśnie w tym kierunku. Postaramy się przeto przedstawić naszym czytelnikom ważniejsze zagadnienia projektowanej reformy, opierając się na tych danych, jakie zostały już częściowo omówione w prasie samorządowej.

Przedewszystkiem rządowy projekt tej reformy przewiduje ujednolicenie ustroju gminnego w całej Polsce przez wprowadzenie wszędzie gminy zbiorowej, podobnej do tej, jaka już istnieje na terenie Kongresówki. Komisja dla usprawniania administracji publicznej przy prezesie Rady Ministrów, uzasadniając wyższość gminy zbiorowej nad jednostkową, powołuje się na to, że (podajemy według czasop. „Samorząd terytorjalny“ zesz. 1 i 2)

„...chociaż administracja gminy zbiorowej jest droższa, (aniżeli jednostkowej) to jednak administracja rządowa na tych terenach jest o wiele tańsza, **bo** silnie zorganizowana i uposażona w odpowiedni aparat wykonawczy **gmina** zbiorowa w daleko większym stopniu **wyręcza administrację rządową w jej czynnościach wykonawczych** niż gmina jednostkowa“.

Z tego widzimy, że upowszechnienie gminy zbiorowej zostało podyktowane głównie względami na odciążenie budżetu państwowego, co da się

rej kilkanaście osób odniosło rany. Musiano zawezwać policję, która z trudem przywróciła porządek".

Tak to „opozycjoniści" socjalfaszystowcy postępują sobie z doprowadzonymi do rozpaczy bezrobotnymi.

* * *

Nowy rząd angielski zaczął swoje urzędowanie od przeprowadzenia oszczędności, które niezwykle jaskrawie uwypuklają jego charakter. W pierwszym rzędzie oszczędności dotknęły zapomóg dla bezrobotnych, które zredukowano o **28,800.000 funtów,** następnie zredukowano wydatki na oświatę publiczną **o 10 milj 300 tysięcy.** W miejsce zredukowanych zapomóg dla bezrobotnych, zwiększone będą podatki w sumie 10 milj. funt. (podatki te oczywiście wyciśnięte będą z przymierającego głodem robotnika). Zapomogi dla bezrobotnych ograniczone zostaną do 26 tygodni, po których bezrobotni będą musieli złożyć świadectwo ubóstwa. Budżet, dotyczący bezrobotnych opiera się na kalkulacji, obliczonej na przeciętną ilość 3 milj. bezrobotnych, gdy tymczasem faktyczna liczba bezrobotnych jest o wiele większa. W pierwszym tygodniu września tylko wzrosła liczba bezrobotnych w Anglji o 28.312 osób i o 671.060 w porównaniu z tym samym okresem r. ub.

Wyrównanie deficytu roku przyszłego, obliczonego na 170 milj. funtów nastąpi zapomocą oszczędności, wynoszących 70 miljonów, dalej zapomocą oszczędności na długach w sumie 20 milj. oraz nowych podatków, wynoszących 81 i pół miljona funtów, co da nadwyżkę półtora miljona funtów. Snowden minister skarbu, wierny druh MacDonalda w swem przemówieniu zapowiedział podwyżkę stawek na piwo, tytoń oraz naftę o dwa pensy na galonie Podatek od widowisk będzie również zwiększony i obejmować będzie **miejsca tańsze.** Pobory urzędników państwowych obniżone zostaną również. Oszczędności z tego tytułu wyniosą 4,534.000 funtów. Jak widać z tego oszczędnosci nowego rządu angielskiego idą po linji ratowania imperjum angielskiego kosztem większej nędzy klasy pracującej. To też w odpowiedzi na te wszystkie zamachy jesteśmy świadkami wrzenia wśród nie tylko proletarjatu przemysłowego, ale i rzesz urzędniczych, nauczycielskich a ostatnio wśród marynarzy angielskich.

Bunt marynarzy angielskich.

Onegdaj wieczorem druty telegraficzne i aparaty radjowe rozniosły po świecie wieść, że z powodu **buntu marynarzy** na angielskich okrętach wojennych floty atlantyckiej zostały **odwołane i przerwane** wielkie doroczne manewry morskie.

Bunt marynarzy objął 16 okrętów wojennych z 12 tysiącami załogi. Okręty te znajdują się obecnie w drodze do portów macierzystych. Bunt wybuchł z powodu obniżki żołdu marynarzom. Zniżka żołdu dokonana została w wyniku wprowadzenia w życie t. zw. planu oszczędnościowego. Żołd marynarzy został obniżony **o 25 procent**, podczas kiedy pobory oficerów marynarki obniżono tylko od 7—10 proc. a wyższych oficerów od 3 do 7 proc.

Na wieść o obniżce żołdu zawrzało na okrętach i w portach. Odbywały się liczne narady. Nastrój podniecony wzrastał. W ciągu soboty i niedzieli marynarze zorganizowali **wiece protestacyjne,** na których uchwalono ostre rezolucje, przesyłając ich treść do admiralicji.

W Invergodon odbyły się zgromadzenia marynarzy na pokładach okrętów wojennych, zaś po wyjściu na ląd urządzili wspólne zgromadzenie. Na wieść o tem dowódca eskadry wysłał na ląd patrole oficerskie, które nakazywały marynarzom powrót na pokłady. Zarządzenia te nie uspokoiły wzburzenia. W poniedziałek odbyły się nowe zgromadzenia protestacyjne z udziałem marynarzy i palaczy okrętów wojennych.

Okręt „Prepulse", który wypłynął na morze na ćwiczenia, po kilku godzinach powrócił do portu. Również w miejscowości Rosyth zaszedł wypadek demonstracyjnego złamania dyscypliny.

---

osiągnąć przez przerzucenie części działań z czynników rządowych na samorządowe.

W dziedzinie samego ustroju samorządu, to znaczy składu oraz uprawnień Rady i Zarządu gminnego, projekt reformy przewiduje duże zmiany. Przedewszystkiem **znosi Zgromadzenia gminne,** istniejące dotychczas na terenie Kongresówki, zaś przy wyborach do Rady przyznaje bierne i czynne prawo wyborcze tylko tym, którzy przynajmniej **od roku** zamieszkują w danej gminie (wysuwany jest także warunek **dwuletniego** zamieszkania). Tym sposobem bezrolni chłopi i robotnicy rolni zostaną w gruncie rzeczy pozbawieni prawa głosu, bo w poszukiwaniu za pracą — zmuszeni są często zmieniać swe miejsce.

Prawdopodobnie aby uniemożliwić wejście do Rad chłopom i robotnikom innych narodowości, oraz tej, (przeważnie najbiedniejszej) ludności polskiej, która nie może korzystać ze szkoły — projekt nowej ustawy przewiduje, iż bierne prawo wyborcze posiadają tylko ci, którzy **umieją czytać i pisać po polsku.**

Według projektu reformy Rada gminna traci wszelki nawet cień samodzielności, oddana pod ścisły nadzór starosty i wójta, starościńskiego zaufańca. Radny bowiem **każdej chwili, na mocy decyzji starosty, może utracić swój mandat,** otrzymany od mas. Przepis ten ma obowiązywać **na razie** tylko w województwach wschodnich.

Wójt zaś otrzymuje prawo **zawieszania uchwał Rady** z powodu — jak powiada projekt — **„ich szkodliwości dla Państwa"**, przyczem o zawieszeniu tem decyduje ostatecznie nadzorująca władza państwowa, to zn. Starostwo. Starostowie wreszcie mogą rozwiązywać Rady i ustanawiać w ich miejsce komisarzy rządowych na okres 6-ciomiesięczny z prawem zaciągania pożyczek krótkoterminowych.

Projekt przewiduje, iż zarząd gminy ma być jednoosobowy (wójt), który jest jednocześnie przewodniczącym Rady i jej organem wykonawczym (względnie nie jej, a Starostwa), przyczem według projektu, wójt powinien być zawodowym i w rzeczywistości ma być mianowany przez Starostę, gdyż w razie niezatwierdzenia wyboru wójta, starosta **mianuje wójta** według swego uznania. Starosta otrzymuje również prawo usunięcia wójta ze stanowiska i to **bez przeprowadzenia dochodzenia dyscyplinarnego.**

C. d. n.

Załoga pancernika „Iron Duke“ wręczyła kapitanowi rezolucję, protestującą przeciwko obniżce żołdu.

Wiadomość o buncie marynarzy wywołała **ogromne wrażenie** w całej Anglji. Wedle wiadomości „Daily Herald“ wrzenie z powodu obniżek zaczyna obejmować szeregi armji lądowej, policji i lotnictwa. Jest rzeczą niewątpliwą, że wzburzenie wśród marynarzy jest tylko **początkiem** akcji protestacyjnej, jaka rozwinie się w wyniku realizacji oszczędnościowego projektu Rządu angielskiego.

Okazuje się, że niepokoje we flocie z powodu obniżki żołdu objęły nietylko eskadrę atlantycką. Również admirałowie eskadr we wschodniej Azji i południowej Ameryce zawiadomili o niezadowoleniu wśród marynarzy.

Proletarjat niemiecki przesyła pozdrowienia marynarzom angielskim.

„Gazeta Warszawska“ donosi, iż policja niemiecka zawiesiła na 2 tygodnie dziennik komunistyczny „Die Rote Fahne“ za przedruk depeszy wysłanej przez **Komunistyczną Partję Niemiec** do zbuntowanych marynarzy angielskich, wyjaśniającą sytuację polityczną.

Opór nauczycielstwa londyńskiego przeciw obniżeniu płac.

Na znak protestu przeciwko 15-procentowej redukcji poborów, nauczycielstwo przedmieścia Tooting w południowej części Londynu postanowiło zaniechać zajęć pozaszkolnych. Oczekiwane jest rozszerzenie tej akcji na wszystkie szkoły.

KORESPONDENCJE

Faszysta agituje i straszy.

Powiat Rawa-Mazowiecka.

Dnia 31 sierpnia r. b. przyjechał do miasteczka Białej-Rawskiej p. poseł Pracki z B. B. w celu zorganizowania Komitetu do walki z bezrobociem w gminie Marjanów, pow. rawskiego. Zaproszono w tym celu kilku chłopów na których najbardziej liczono, oraz nauczycielstwo szkół powszechnych na zebranie do urzędu gminy. P. Pracki zreferował stan bezrobocia w Polsce i zagranicą. Mamy około 200 tysięcy, a Stany Zjednoczone A. P. mają ich 14 miljonów. Zaznaczył, że bezrobocie z każdym dniem wzrasta, że wzrasta przez to wrzenie. Zaczął nawoływać zebranych chłopów, ażeby podjęli się zbierania żyta i kartofli dla bezrobotnych w miastach, a nawet zaproponował im ile mają zbierać z morga t. j. 2 kg. żyta i 4 kg. kartofli, gdyż taka stawka została omówiona na zebraniu Komitetu powiatowego. Zabierało w tej sprawie głos kilku chłopów, odmawiając podobnych zbiórek dla Komitetu, gdyż sami niewiele mają i przyjdzie jeszcze dla siebie i rodziny dokupić żywności, albo wziąść na kredyt u żyda-handlarza, bo kupić niema za co. Wobec takiej odmowy zaczął p. poseł straszyć chłopów różnemi represjami — lecz i te strachy nic nie pomogły. Wreszcie p. poseł polecił zebranym, ażeby wybrali z pośród siebie zarząd; więc ktoś z zebranych zaproponował na prezesa Komitetu niejakiego Wodnickiego z Gołynia b. endeka, a obecnie od czasu ostatnich wyborów jedynkarza; odezwało się coś dwóch czy trzech zebranych, że może być, no i został wybrany. W podobny również sposób został wybrany sekretarzem Komitetu sekretarz gminy. Następnie p. poseł, nie pytając nikogo o to czy przyjmuje mandat członka czy nie, kazał sekretarzowi zapisać wszystkich zebranych, jako członków Komitetu, zaznaczając tylko, że chyba nie odmówią i polecił im urządzać zebrania po wsiach w celu zbierania żyta i kartofli. Lecz to im się nie udaje, gdyż chłopi odmawiają.

Tak, bracia chłopi, burżuazja żąda od was żebyście utrzymywali bezrobotnych w miastach, chce abyście dali może nawet resztki swoich nikłych zbiorów, zato rząd burżuazyjny zaoszczędzi sobie kilkanaście miljonów zł. i przeznaczy na milsze sobie cele.

Ty, chłopie, daj na bezrobotnych, sprzedaj ostatni korzec na podatki i inne najpilniejsze potrzeby, a później będziesz zdychał z głodu, zato obszarnik dotrzyma swoje zboże do przednówka i będzie sprzedawał może trzy razy drożej od ciebie.

St. Mazgalski z Antoninowa.

Dobrodziejstwa komasacji.

My chłopi mało i średniorolni wiemy, że wszelkie reformy w rolnictwie są korzystne jedynie dla kułactwa i obszarnictwa. To też jedni i drudzy zawsze są inicjatorami takich reform na wsi jak: komasacja, meljoracja, likwidacja serwitutów i t. p.

Na rękę bogatszym chłopom idą lokaje jaśnie pańscy ze Stronnictwa Ludowego. Jeśli do tego dodamy odpowiednio dopasowaną ustawę, przy pomocy której 2—3 bogatszych chłopów, posiadających większą ilość ziemi (42 ha), może przeprowadzić i zmusić do komasacji resztę chłopów, to nic dziwnego, że biedota wiejska nie może się oprzeć reformom komasacyjnym. Tymbardziej, że bogacze wiejscy zachęcają jak mogą małorolnych, tłumacząc im o korzyściach komasacji, o jej sprawiedliwem przeprowadzeniu t. j. sprawiedliwej klasyfikacji i sprawiedliwym podziale ziemi. Do komisji komasacyjnej wchodzą zawsze co bogatsi chłopi, a koniec z tego taki, że zawsze małorolni zostają w komasacji pokrzywdzeni, otrzymując w gorszych miejscach swoje małe działki gruntu. Dowodem tego jest przeprowadzona komasacja w Latowiczu i Trędzborze, w których to miejscowościach, jak chodzą słuchy, pokrzywdzeni chłopi mało i średniorolni podpalają kułackie zabudowania. Dotychczas opłaty za komasację pobierano dopiero po 2 latach po przeprowadzeniu komasacji. Tak obiecano też chłopom ze wsi Jeruzal, którzy się sromotnie oszukali, ponieważ w dniu 16 sierpnia r. b. zebranym oświadczył geometra, że do 1-go października muszą wpłacić 20% kosztów przeprowadzenia komasacji, czyli po 3 zł. 20 gr. z morgi według starego posiadania, wyjaśniając to tem, że jak nie będą płacić to pomiarów nie będzie kończył, bo rząd niema pieniędzy na pensję geometrom. Chłopi wielce się na to oburzyli, że tak ich oszukano, a potem oświadczono im to wtedy, kiedy już ponieśli pewne straty w swoich gospodarkach (np. usunięcie torfów, lasów i t. p.) I w innych miejsco-

wościach podobnie nabierają chłopów np. we wsi Dąbrówka. Jeszcze nic nie zrobiono, a już każą im płacić po 6 zł. z morga kosztów komasacyjnych. Z tego wynika jak na dłoni, że komasacja to sposób wpędzenia mało i średniorolnego w jeszcze większą nędzę. Poprawa bytu dla chłopów mało i średniorolnych oraz dla całej klasy robotniczej leży na zupełnie innej drodze, a również masy te będą dążyć do swej sprawy innemi metodami aniżeli te, jakie zalecają im ludowo-faszystowscy zdrajcy. *A. Krzywda*

Zdrajcy wioskowi.

Wieś Chwojewo, pow. Nieśwież.

Ciężkie jest życie biedoty wiejskiej. Niedosyć, że nędza zagląda ze wszystkich stron, to jeszcze trzeba bronić się przed kułakiem, który stara się utuczyć na chłopskiej krzywdzie. Długi czas nie wiedzieliśmy co słychać z naszą komasacją, aż przejrzeliśmy, kiedy nam podzielili ziemię.

Nadzieliła nas nasza rada gminna tak, że do końca życia będziemy pamiętać. Oto znalazło się pośród nas trzech pańskich pomagerów Wincenty Winniczek, sklepikarz z wioski Chwojewo, Stefan Bejnia b. sołtys i Bertesz Józef, radny gminny, którzy donieśli obszarnikowi z Dolnego Snowa Harcyngowi, że pomiędzy chłopskiemi zagonami znajduje się kilka ha jego pastwiska. Opierając się na tem p. Henryk Harcyng pojechał do komisarza ziemskiego dowiedzieć się, czy słusznie jego kawałek ziemi znalazł się między gruntem chłopskiem.

Niezadługo przyjechał na miejsce sam komisarz ziemski, który zezwolił obszarnikowi oderwać kawał pastwiska w najlepszem miejscu. I kiedy wkrótce przyjechał geometra szukać pańskiej ziemi, to chłopi zdziwili się, że można bez wiadomości i zgody zainteresowanych przeprowadzać komasację.

Po takiej komasacji wioskowi zdrajcy rzucili projekt, ażeby zaskarżyć obszarnika, ziemi swojej nie oddawać, boć jeszcze sami mamy za mało. Wioska zgodziła się na to, chłopi złożyli składkę na koszta procesu i pieniądze powierzyli zdrajcom wioskowym. I co się okazało? Oto zamiast wnieść sprawę przeciw obszarnikowi za złożone przez chłopów pieniądze odkupili od obszarnika ziemię po ulgowej cenie i na długoterminowe spłaty za to, że gardłowali za panem. Mało tego, wioska otrzymała nakaz zapłacenia 500 zł. geometrze za pomiary ziemi. Oto w jakiej sytuacji znalazła się biedota wiejska dzięki własnym zdrajcom.

Pokrzywdzony

Z ŻYCIA MŁODZIEŻY.

Walny zjazd ludowo-faszystowskiego Zw. Młodz. Wiej. „Wici".

Dnia 1-go i 2-go listopada b. r. odbędzie się walny zjazd Z. M. W. R. P. „Wici". Prowodyrzy „Wici" zjadą się do Warszawy, by opracować nowe, bardziej przystosowane do obecnych warunków sposoby, za pomocą których mogliby nadal kołować młodzież chłopską.

Dowodem tego, że tak szumnie zapowiedziany zjazd nie będzie zjazdem, na którym młodzież chłopska, znajdująca się w szeregach „Wici", będzie radzić nad sytuacją, w jakiej się ona znajduje i nad wyjściem z niej, ale będzie to — jak sami się wyrażają — konferencja w „gronie osób", to sposób samych wyborów na zjazd. Ostatniemi czasy na łamach „Wici" pojawiło się szereg artykułów na temat „demokracji w życiu", w których to obłudni „wodzowie" nawołują do równości, sprawiedliwości i t. d., w czasie, kiedy sami nie przestrzegają nawet najprymitywniejszych zasad demokracji wewnątrz organizacji.

Oto w artykule p. t. „Przed zjazdem", umieszczonym w „Wiciach" z dnia 13-go września b. r. czytamy:

> „Zgodnie ze statutem, składał się będzie z Delegatów wybranych na Zjazdach Wojewódzkich — po jednym delegacie **na każde 10 Kół**; oraz z członków Prezydjów Związków Wojewódzkich — **po 5-ciu członków od każdego Województwa; wreszcie z członków Zarządu Głównego i Komisji Rewizyjnej**. Razem wziąwszy, winno być na Zjeździe **od 200 do 250 Delegatów"**.

Pomijając w jakich warunkach odbywać się będą wybory delegatów na zjazd, musimy stwierdzić że ilość delegatów została poważnie ograniczona i większość zjazdu będą stanowili płatni funkcjonarjusze z Zarządu Głównego, Komisji Rewizyjnej i Zarządów Wojewódzkich, młodzież chłopska zaś jeżeli się nawet przedostanie, stanowić będzie znikomą mniejszość. W takich oto warunkach odbywać się będzie zjazd, a naprawdę poufna narada zdradzieckich „wodzów", jak walczyć z radykalizującą się młodzieżą chłopską, jakim sposobem utrzymać młodzież, odchodzącą od ludowo-faszystowskich „Wici".

Na pierwszym planie ma być omawiany referat ideowo-organizacyjny, do którego materjałem ma być uchwała Zarządu Głównego, opublikowana w Nr. 25 „Wici", z którą postaramy się zapoznać czytelników, by się przekonali, jak „Wici" wszczepiają ideologję faszystowską w umysły młodzieży chłopskiej.

Oto bardziej charakterystyczne wyjątki:

I. Stosunek do Państwa.

> „1. Formę państwową opartą na zasadach demokracji uznajemy za najwyższe wiązadło i regulatora całokształtu życia narodowego i społecznego we wszystkich jego przejawach.
>
> 2. W ustroju republikańsko-demokratycznym widzimy podstawy do swobodnego kształtowania się i dojrzewania życia społecznego i wartości kulturalnych narodu i państwa. W tych tylko warunkach wyrosnąć i dojrzewać mogą nowe wartości duchowe człowieka i gromady zbiorowej, tkwiące w rodzimych i samoistnych źródłach sił wewnętrznych najliczniejszej w Polsce warstwy wiejskiej".

Brak ziemi, bezrobocie, głód, zależność gospodarcza i polityczna, nierówność narodowa — oto według „Wici" wiązadło i regulator życia we wszyst-

kich jego przejawach. Szkoła przedewszystkiem dla dzieci kapitalistów i obszarników, zakaz niezależnych organizacji politycznych młodzieży pracującej — to u nich podstawy do swobodnego kształtowania się i dojrzewania życia społecznego i wartości kulturalnych narodu i państwa. Każdego dnia dziesiątki samobójstw, powodowane brakiem środków do życia i dachu nad głową — oto skutki „idealnego ustroju", w którym — według „wodzów" wiciowych — wyrosnąć mogą i dojrzewać nowe wartości duchowe człowieka i gromady zbiorowej.

Czytamy w dalszym ciągu:

„7. Samorząd uznajemy za nadbudowę społeczną życia poszczególnych terenów jako też czynnik wzmagający rozwój ich życia w oparciu o zbiorową, zorganizowaną siłę i inicjatywę miejscowej ludności".

Samorząd, kierowany przez starostów i wojewodów — dzisiejszy samorząd, który nie jest niczem innem, jak częścią składową aparatu państwowego, poprzez który rządzą wielcy posiadacze, nakładając przeróżne ciężary podatkowe, szarwarki i t. d. — oto ma być, podług nich, czynnik wzmagający rozwój ich życia w oparciu o zbiorową, zorganizowaną siłę i inicjatywę miejscowej ludności.

Co zaś do bezpartyjności i apolityczności „Wici", którą się zawsze zasłaniają, może posłużyć dalsza cytata:

„8. Za reprezentację polityczną ruchu ludowego w życiu państwowem uważamy „Stronnictwo Ludowe".

I słusznie mówiliśmy w artykule „Młodzież chłopska odwraca się od faszystowskiego Siewu", „że Wici", to ekspozytura młodzieżowa ludowo-faszystowskiej zgrai z t. zw. „Stronnictwa Ludowego".

Cały materjał, mający służyć do dyskusji, jak żeśmy się przekonali, to obsłonięta radykalnemi piórkami — trucizna faszystowska, za pomocą której ludowo-faszystowscy wodzowie będą wszczepiać w młodzież ideologję burżuazyjną, wmawiając, że ustrój tak zw. republikańsko-demokratyczny, t. j. kapitalistyczny, jest ustrojem najidealniejszym.

Następnie dużo czasu ma być poświęcone militaryzowaniu młodzieży chłopskiej. Sprawa P. W. i W. F. musi stanąć w całej rozciągłości — piszą w „Wiciach".

Mówiąc o przysposobieniu rolniczem, zdradzieccy wodzowie będą się starać wmówić w młodzież, że konkursy rolne i hodowlane mogą poprawić położenie młodzieży chłopskiej, mogą zażegnać kryzys. Jak na śmiech każą młodzieży robić konfitury, zalecając pół na pół owoców i cukru. Piszą to w chwili, kiedy tysiące bezrobotnych przymiera z głodu. Z tego wynika, że „Wici" nie są organizacją bez- mało- i średniorolnej młodzieży chłopskiej, ale organizacją różnych kułackich i półobszarniczych panków.

Pod wpływem braku ziemi, bezrobocia i nędzy, młodzież chłopska już nietylko odwraca się od faszystowskiego „Siewu", ale i od ludowo-faszystowskich „Wici". Muszą to sami przyznać w „Wiciach", pisząc, że „młodsi nie garną się chętnie do szeregów".

Świadoma młodzież chłopska musi jeszcze z większą energją wystąpić przeciwko zdrajcom, tworząc jednolity front całej młodzieży pracującej w dążeniu do ziemi i do rządów chłopsko-robotniczych.

Bez- mało i średniorolna młodzież chłopska nie da się wziąć na nowo zaostrzony frazes zdradzieckich wodzów, będzie demaskować „wodzów" wiciowych, jako zdrajców i zaprzedańców burżuazji, będzie organizować szczerze lewicową opozycję w ludowo-faszystowskich „Wiciach", przechodząc całemi grupami do szczerze chłopsko-robotniczych szeregów.

M. D-ski

Przegląd gospodarczy.

135.6 milj. deficytu.

PAT podaje urzędowo, iż nadwyżka rozchodów nad dochodami skarbu wyniosła w miesiącu sierpniu 13,4 milj. złotych. Za cztery miesiące bieżącego roku budżetowego (kwiecień — lipiec) deficyt skarbu wyniósł, jak wiadomo 122,2 milj. zł, Suma deficytu za 5 miesięcy obecnego roku budżetowego wynosi więc 135,6 milj. złotych.

Nieczynne zakłady przemysłowe.

W końcu lipca 1931 r. było nieczynnych w Polsce 6 cementowni (w lipcu 1930 r. — 4), 130 cegielni (77), 43 huty szkła (38), 48 zakładów przemysłu metalowego (31), 30 zakładów przemysłu maszynowego (16), 3 zakłady elektrotechniczne (2), 8 rafinerji nafty (7), 10 fabryk papieru (5), 24 garbarnie (10), 171 tartaków (125), 6 browarów (3) 35 młynów (33).

Spadek spożycia wewnętrznego w r. b.

Zmniejszenie się spożycia niektórych, bardziej charakterystycznych dla rynków artykułów, w okresie pierwszych pięciu miesięcy r. b., w porównaniu z tym samym okresem roku ubiegłego, przedstawiało się następująco: spożycie węgla spadło o 9,4 proc., żelaza walcowanego o 40 proc., cementu o 38 proc., nafty o 7.7 proc., cukru o 5 proc. drożdży o 3.7 proc., tytoniu o 10 proc., soli jadalnej o 4.6 proc., zapałek o 34.5 proc., a to głównie skutkiem spadku dochodów wsi wobec kryzysu rolnego, oraz zmniejszenia się dochodów ludności miejskiej, ze względu na wzrost bezrobocia.

Uprawa lnu w Sowietach.

Według „Roln. Ekonom".

„Wówczas, gdy obszar zasiewu lnu w Polsce, w krajach bałtyckich i na zachodzie Europy kurczy się w sposób zatrważający, urzędowy plan zasiewu lnu w Sowietach nietylko został w całości wykonany, ale został przekroczony o **20%** i zasiewy ukończono o 10 dni wcześniej niż było projektowane. Mianowicie, zasiane zostało w roku 1931 we wszystkich krajach Sowieckiej Unji łącznie **3 milj 30 tys. ha**, co wykazuje wzrost o **50%** w porównaniu do 1930 r., kiedy było zasiane około **2 milj 100 tys. ha.** Na Białorusi sowieckiej obszar zasiewu lnu przekracza **242 tys ha**, czyli jest przeszło **3 razy** większy, niż zasiewy lnu w całem państwie polskiem,

...W okręgach lniarskich zostało zainstalowanych na wiosnę roku bieżącego **100** tak zw. **stacj traktorowych**, zaś w okresie zbiorów będzie tam pracowało około **4 500 maszyn** do wyrywania lnu i w trakcie budowy znajduje się **489** nowych fabryk dla mechanicznej przeróbki słomy lnianej. W ten sposób podług planu ma być w roku 1932 przerobiona mechanicznie połowa, a w r. 1933 cał-

kowicie ogólny zbiór słomy lnianej i Sowiety przewidują, że za dwa lata zostanie wyprodukowane w Rosji **680 tys. tonn** pierwszorzędnego włókna lnianego. W roku bież. spodziewane jest wyprodukowanie ponad **250 tys. tonn** gotowego włókna lnianego".

Groźba zboża Sowieckiego.

„L'Europe Centrale" ogłasza artykuł w sprawie „groźby zboża sowieckiego". Związek Sowiecki ma posiadać w r. b. na wywóz zagranicę od 40 do 50 milj. kwintali zboża, zamiast 30 milj, w ub. r. Władze sowieckie miały zafrachtować 800,000 tonn. Anglja, Włochy i Holandja zawczasu miały nabyć znaczne ilości zboża sowieckiego. („Gaz. War.").

Wiadomości z kraju i ze świata.

Polska.

Głód na Wileńszczyźnie. Na Wileńszczyźnie jest źle, gorzej nawet niż w innych dzielnicach państwa, bo tam do klęski kryzysu ekonomicznego przyłączyły się jeszcze liczne klęski elementarne, pogrążając ludność licznych wielkich powiatów w nieopisanej nędzy. Jednym z najpoważniejszych źródeł dochodów wiejskiej ludności kresowej był do niedawna len. Uprawia się go tam stosunkowo dużo, dopóki więc był w dobrej cenie, dawał większe dochody niż zboże i hodowla. Obecnie położenie jest takie, **że zboża w wielu powiatach niema wogóle, gdyż zniszczyły je powodzie,** a hodowla nigdy wysoko tam nie stała. Pozostał tylko len, który stosunkowo niewiele ucierpiał. Ale nie można go sprzedać. Handlarze albo wogóle o len nie pytają, albo ofiarują ceny tak niskie, że poprostu sprzedać nie można. (Prawda Łódzka).

Na Wileńszczyźnie zamało szkół powszechnych. Szkoły powszechne m. Wilna są przepełnione. Zgórą pół tysiąca dziatwy nie przyjęto do szkół, z powodu braku miejsc. Nie lepiej przedstawia się sytuacja i poza Wilnem. Na terenie okręgu szkolnego wileńskiego przybyło około 150 dzieci. W szkołach umieszczono 900 dzieci. 609 pobiera naukę z przerwami. Dotkliwie daje się odczuć brak personelu nauczycielskiego. Ostatnie redukcje nauczycielskie wyrządziły szkolnictwu powszechnemu wielką krzywdę. (Gaz. Warsz.).

Radykalni literaci stają w obronie aresztowanych kolegów. Z Warszawy dowiadujemy się, iż szereg radykalnie usposobionych literatów tamtejszych zabiega w Pen-Klubie o podjęcie przez niego interwencji u władz w sprawie aresztowanych ostatnio literatów: Broniewskiego, Hempla i Wata.

Z. S. S. R.

Jadłodajnie-fabryki. Rząd sowiecki zamierza wyżywiać **do 25 milj. ludzi, czyli szóstą część całej ludności Związku Sowieckiego** w restauracjach państwowych. W tym celu opracowano i zatwierdzono przez centralny komitet wykonawczy stronnictwa komunistycznego wielki plan masowego wyżywienia ludności. Plan ten przewiduje zcsrodkowanie w ciągu 3-ch najbliższych lat wyżywienia klasy robotniczej i młodzieży szkolnej w ten sposób, by kuchnie państwowe wydawały 25 milj. obiadów. Prasa sowiecka podaje, że rząd wydał w ciągu ostatnich 3-ch lat do 200 milj. rubli na propagandę wyżywiania masowego. Obecnie jadalnie dokładnie wydają do 1 milj. obiadów dorosłym i wyżywiają 3 milj. dzieci. (Orient).

Otwarcie Uniwersytetu ateistycznego. W Leningradzie nastąpiło uroczyste otwarcie uniwersytetu ateistycznego. Uniwersytet ten ma na celu kształcenie instruktorów dla walki z religją. Kurs wykładów trwa dwa miesiące. Do uniwersytetu zostało przyjętych 300 młodych robotników. (Rob. 18. IX,).

Urlopy dla koni. Centrokołchoz (centralny urząd, który ma w swojej opiece kołchozy), wysłał do wszystkich kołchozów cyrkularz, nakazujący udzielanie dwu i trzytygodniowych urlopów koniom szczególnie przemęczonym podczas robót polowych. Urlopowany koń nie może być używany do żadnej pracy i ma otrzymywać obfitsze odżywianie.

Chiny.

Zwycięstwa Armji Czerwonej. W prowincji Kiangsi rozegrała się „trzecia ofenzywa" przeciw terytorjom radzieckim. W jednej bowiem sprawie — imperjaliści, rząd Kuomintangu i różni generałowie chińscy zasadniczo się zgadzają: zdusić we krwi rewolucję sowiecką w Chinach. Nigdy jeszcze nie skierowano tak wielkich sił przeciw głównym terytorjom radzieckim, jak obecnie. Jeden Czang-Kai-Szek wysłał 27 dywizyj, t. zn. armję przeszło 300 tysięczną przeciw armji czerwonej pod dowództwem Mao-Tse-Dunf, Czu-De i Pen-Duh-Nr. Jednocześnie skoncentrowano wielkie siły w prowincjach Fukien, Hunan i Kwantung, celem otoczenia głównych sił czerwonych i ostatecznego ich rozproszenia. A tymczasem wynik tej „trzeciej ofenzywy" dla faszyzmu chińskiego i międzynarodowego jest katastrofą, o czem pisze wpływowa amerykańska gazeta „Ch. W. Revue". Wbrew powiadomieniom nankińskiego rządu — **antykomunistyczna kampanja w Chinach nie-udała się.** Czerwoni nie tylko nie utracili, a przeciwnie **zwiększyli liczbę swego wojska i uzupełnili swoje uzbrojenia wielką ilością broni,** którą zabrali rządowym wojskom. Armja czerwona uchyliła się od głównego uderzenia wojsk rządowych i wdarła się do północnego Funczanu. Natomiast charbińska gazeta „Hun Bao" podaje, że oddziały komunistyczne pod dowództwem Czu De i Mao-Cze-Duna zajęły **Tien-Tsin** i zachodnią część **Funczanu.**

Niemcy.

„W zimie świat się przekona o wartości Reichswehry". Policja berlińska czyni przygotowania, by przyjęcie pp. Brianda i Lavala wypadło w „sposób zadawalniający" — tak, jak to umyślnie podkreślił, mówiąc o przyjęciu Niemców w Paryżu, p. Briand. Ale ta sama policja przygotowuje się do zadania o wiele trudniejszego. Zbliża się ciężka zima dla Niemiec, kryjąca w sobie możliwość różnych groźnych niespodzianek. Prowadzę rozmowę z pewnym dziennikarzem niemieckim na temat sytuacji wewnętrznej w Niemczech i słyszę: „Zdajemy sobie doskonale sprawę z tego, że czeka nas ciężka, jeżeli nie tragiczna zima. Jesteśmy przygotowani na wszystkie możliwości. Policja i Reichswehra są również już przygotowane. Nie życzę sobie naturalnie żadnych zajść wewnętrznych, ale gdyby doszło do rewolty komunistycznej, świat będzie mógł się przekonać o wartości Reichswehry. Jeżeli jednak doszłoby do walki, to walka będzie ciężka. **Liczymy się nawet z możliwyścią, że w wielkich miastach, jak np Berlin, zapanują „rządy komunistyczne".**

Rozłam wśród socjalistów niemieckich. Berlin Wewnątrz niemieckiej partji socjal-demokratycznej wybuchło bardzo poważne przesilenie, które prawdopodobnie skończy się rozłamem. Lewe skrzydło tego stronnictwa, prowadzone przez posła Rosenfelda, wypowiada się jak najostrzej przeciwko dalszemu popieraniu przez socjalistów rządu p. Brünninga. Prawdopodobnem jest, iż secesjoniści utworzą własną grupę, która nawiąże kontakt z komunistami.

Nastroje strajkowe na Śląsku niemieckim. Na Śląsku niemieckim pojawiła się odezwa strajkowa górników, zatytułowana „Niech żyje strajk od Ruhry aż po Górny Śląsk". Jak wiadomo, w Niemczech pracodawcy wypowiedzieli z dniem 30 września taryfę zarobkową oraz taryfę ramową w przemyśle włókienniczym. Przemysłowcy domagają się obniżenia opłat z tytułu świadczeń socjalnych. Stanowisko przemysłowców spotkało się z protestem górników w Niemczech, którzy domagają się skrócenia dnia roboczego przy równoczesnem pozostawieniu bez zmiany wysokości zarobków. Agitacja za strajkiem na Śląsku niemieckim wre w całej pełni.

Składki na fundusz prasowy.

Otton Skok 1 zł., Stan. Iwański 1 zł., Jakuszko Andrzej 1 zł., Mirosz Jan 1 zł., Ignaciuk Włodz. 3 zł., Grupa robotników rolnych z okolic Hanny 8·20 zł., Zawadzki Jakób 1·50 zł., Stan. Nowak 2·34 zł., w znaczkach 5·75 zł.

Złóż datek na fundusz prasowy!

„Głos Chłopski" wychodzi we środę z datą niedzieli

Nakładca i wydawca: **Feliks Nowak,** Warszawa.
Redaktor odpow.: **Tomasz Herbiński,** Biała k. Bielska, Pl. Kościelny 7.

Z Drukarni St. Kuśnierza w Białej, ul. św. Jana 14 — Tel. 2324